

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

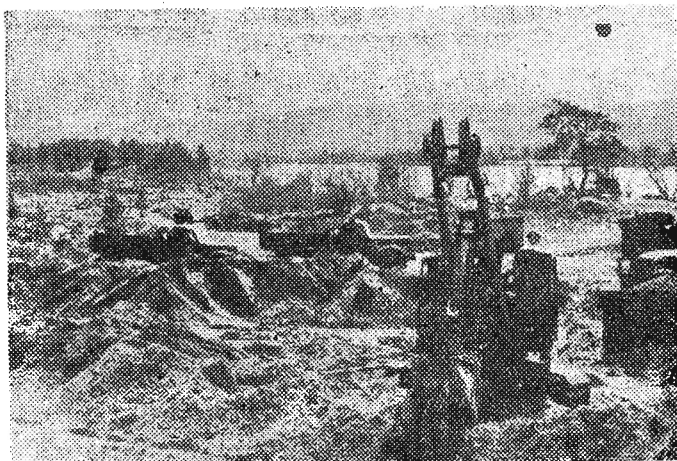
Rok III. Nr 272 (736) Rzeszów, wtorek 16 października 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

## Nowe elektrownie w kolchozach radzieckich

MOSKWA. W ciągu ubiegłych 3 miesięcy w kolchozach radzieckich zbudowano 250 nowych elektrowni. Wiele z nich dostarcza energię elektryczną kilkunastu kolchozom, sowchozom i ośrodkom maszynowo-tractorowym. W budowie znajduje się ponad 1.000 elektrowni wiejskich.

Jak wiadomo na polach wlewu kolchozów radzieckich pracują już traktory elektryczne.

## Wielkie Budowle Komunizmu



Prace przy budowie największej na świecie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej na Woldze, która pozwoli na nawodnienie około miliona hektarów suchych gruntów na Zawołżu, rozwijają się coraz bardziej.

Na zdjęciu: Widok jednego z terenów budowy w Kujbyszewie.

# Czerpać szerzej i głębiej z wzorów i doświadczeń Związku Radzieckiego w imię trwałych interesów narodu polskiego jego rozkwitu i wielkości

Przemówienie wicepremiera A. Zawadzkiego wygłoszone w dniu 13 bm.

## Uroczyste otwarcie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Rzeszowie

W związku z rozpoczęciem Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wojewódzki Komitet Wykonawczy zorganizował w sali Domu Kultury w Rzeszowie akademię, połączonej z odczytem.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, oraz liczni mieszkańcy Rzeszowa.

Odczyt wygłosił wiceprezydent WK TPPR ob. Błoński, w którym zobrażował wielkie zwycięstwa bohaterstwa narodu radzieckiego w dziele budowy komunizmu.

Przedstawiciel ZG TPPR tow. Stec podzielił się swymi wrażeniami z wycieczki do Związku Radzieckiego.

Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna.

Naród polski z roku na rok bierze coraz czynniejszy udział w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Uczucia przyjaźni do Związku Radzieckiego, zrodzonego z Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która przyniosła Polsce niepodległość w 1918 r., coraz szerzej ogarniały już za czasów Polski przedwrześniowej polską klasę robotniczą i masy pracującego chłopstwa oraz prądującą i najświetlejszą część polskiej inteligencji i studium młodzieży.

Te uczucia wyrastały ze zrozumienia przez przodującą część narodu polskiego, że oto dzięki

zwycięstwu w Rosji klasy robotniczej pod wodzą partii bolszewickiej — Polska zyskała na wschodzie sąsiada, który nigdy nie zagroził jej niepodległości i suwerenności państwowej, lecz na odwrót — zawsze gotów jest podać jej pomocną dłoń przeciw każdemu agresorowi imperialistycznemu.

Inaczej jednak ustosunkowały się do kraju zwycięskiej Rewolucji, do Kraju Rad, sprawujące władzę w Polsce do 1939 roku, wrogie klasie robotniczej i masom pracującym, obce narodowi i zaprzeczające jego interesy oraz to innemu imperializmowi, rządy endeckie i chjeno-piastowe, sanacyjno-pepesowskie i sanacyjne.

Prezydent Polski Ludowej — tow. Bierut podsumowując w 1949 roku doświadczenia ostatniego dziesięciolecia dziejów narodu polskiego podkreślił, że:

„Największą i najcenniejszą naukę jaką wyciągnął naród polski z klęski wrześniowej, z walki przeciw najeźdźcy i twórczego okresu swego odrodzenia, jest świadomość wagi przyjaźni i współpracy z ZSRR dla utrwalenia niepodległości i rozwoju Polski“.

Dziś w pojęciu obywatela Polski Ludowej uczucie patriotyzmu

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Nota Polski do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA. Jak donosiła prasa polska, rząd amerykański pod pretekstem zastosowania retorsji za zakazanie przez rząd polski działalności Biura Informacyjnego ambasady amerykańskiej w Warszawie, dokonał bezprawnego zamknięcia Polskiej Służby Informacyjnej w Now Yorku. W związku z tym nieprzyjaznym krokiem władz amerykańskich, rząd polski wystosował w dniu 14 sierpnia br. notę protestacyjną. W odpowiedzi na tę notę protestacyjną departament stanu wyśtosował w dniu 20 września br.

do ambasady R. P. w Waszyngtonie notę, w której między innymi dowodził, jakoby zamknięcie przez rząd polski amerykańskiego Biura Informacji w Warszawie związane było z wypowiedzeniem przez rząd Stanów Zjednoczonych polsko-amerykańskiego traktatu przyjaźni, handlu i praw konsularnych z 1931 r. i że wobec tego, zamknięcie przez władze amerykańskie Polskiej Służby Informacyjnej w New Yorku, było uprawnionym krokiem retorsyjnym. W nocie tej również departament stanu usiłuje przekonać rząd polski, że Amerykańska Służba Informacyjna w Warszawie, nie zajmowała się podżeganiem do wojny i nie wykraczała poza ramy informacyjnej działalności placówek dyplomatycznych.

W odpowiedzi na powyższą notę amerykańską Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie przesłało w dniu 15 października 1951 r. ambasadzie amerykańskiej w Warszawie notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczo-

nych w Warszawie i w odpowiedzi na notę departamentu stanu z dnia 20 września 1951 r. pragnie stwierdzić, że nie ma zamiaru uciekać się do chwytów polemicznych, ani też używać języka, który departament stanu uznał w sposób tak charakterystyczny dla metod obecnej dyplomacji amerykańskiej za właściwy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## List budowniczych Kanału Wołga-Don do budowniczych Nowej Huty

WARSZAWA. Budowniczowie Nowej Huty otrzymali od budowniczych kanału Wołga — Don następujący list:

Do budowniczych kombinatu Nowa Huta.

Droży Towarzysze! Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej my, budowniczowie kanału Wołga — Don, przesyłamy Wam budowniczym nowego wielkiego kombinatu metalurgicznego Nowa Huta serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Wielu spośród nas podczas bohaterstwa walk przeciwko zaborcom hitlerowskim brało udział w wyzwoleniu Polski i jej stolicy Warszawy. Widzieliśmy, jak olbrzymich zwycięstw dopuściła się klasa pracująca socjalistowskiej rewolucji w Waszym kraju. Z uczuciem najgłębszego zadziwienia stwierdzamy, że oba nasze narody dokonali gigantycznych prac, lecząc rany zadane im podczas wojny.

Jesteśmy dumni, że nam pierwszym przypadł w udziale zaszczyt wykonania wspólnego planu przeobrażenia przyrody

na terenach historycznych walk w obronie ojczyzny. Pomędzy Wołgą a Donem, niedaleko legendarnego Carycyna — dzisiaj szego Stałingradu, nasi ojcowie

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Pierwsza w ceramicznym przemyśle elektrotechnicznym załoga fabryki w Boguchwałie wykonała roczny plan

W dniu 15. X. br. w fabryce porcelany elektrotechnicznej w Boguchwałie, odbyła się wielka uroczystość, związana z wykonaniem przez załogę rocznego planu wartościowego na 90 dni przed terminem.

Uroczystość, w której wraz z całą załogą fabryki wzięli udział: sekretarz rzeszowskiego Komitetu Powiatowego PZPR tow. Rolek, sekretarz ORZZ tow. Krypel, przedstawiciele Zarządu Głównego Przemysłu Ceramicznego oraz delegacje pokrewnych fabryk „Zofiówka“, „Krzyżatka“ oraz

zakłady w Bogucicach i Bochni — polączone była z naradą roboczą. Wymieniając doświadczenia z robotnikami fabryk pokrewnych, robotnicy Boguchwały omówili formy pracy, przy pomocy których będą walczyć o wykonanie rocznego planu ilościowego do dnia 1 grudnia br.

Do przedterminowego wykonania planu przez zakłady w Boguchwałie w dużej mierze przyczyniło się stosowanie przodujących metod radzieckich, a przede wszystkim systemu Lidli Korabielni-

kowej, który w ciągu trzech ostatnich kwartałów pozwolił obniżyć koszty własne produkcji o 5 proc., przynosząc fabryce około pół miliona zł oszczędności. W przedterminową realizację planu, wielki wkład pracy dali ordzadownicy: I. TOBIASZ (165 proc. normy), W. DERĘGOWSKI (149 proc.), ANIELA PAĆCZEK (149 proc.), J. HOFFMANN (146 proc.), racjonalizator NITKA i inni.

Podczas uroczystości około 60 przodujących robotników fabryki otrzymało nagrody i premie.

## Aby robotnik miał pod dostatkiem chleba i mięsa

Ob. JAN OSTROWSKI przewodniczący koła gromadzkiego ZSCh w gromadzie Mirocin pow. przeworski wywiał się już ze swoich obowiązków wobec państwa. Zboże sprzedał w pełnej ilości, przypadającej na jego 2 hektarowe gospodarstwo, zapłacił podatek gruntowy w terminie i wpłacił 90 zł na Polityczkę Rozwoju Sł. Polski.

„Zbiory ziemniaków w tym roku mam mniejsze niż dawniej

— mówi Ostrowski — mimo to nie zaniecham kontraktacji trzody chlewnej na 1952 rok, a ponadto dostarczę ziemniaków do GS choć ich nie kontraktowałem. Mamy pewne trudności, powodu częściowego nieurodzaju na ziemniaki, ale większe trudności miałoby robotnicy w miastach, gdybyśmy nie sprzedawali zboża, ziemniaków i nie kontraktowali tuczników. W naszym chłopskim interesie leży by przemyśl rozwijał się, by dawał nam więcej towarów by nasze dzieci kończyły szkoły średnie i wyższe miały gdzie pracować. My chłopi musimy dać swój wkład w dzieło rozbudowy naszego przemysłu, dlatego też zawiozę do GS-u 2 q ziemniaków. Jeśli chodzi o trzodę chlewną, to hoduję 2 maciory, a prosięta sprzedaję do GS-u.“

Obecnie wespół z aktywnym gromadzkim rozpoczną indywidualną agitację wśród chłonnów naszej gromady, by każdy z nich sprzedał wyznaczone planem ilości zboża, kontraktował trzodę chlewną i wpłacił podatek gruntowy, o ile jeszcze tego nie uczynił“.

Małorolny chłon z gromady Dębów ob. STANISŁAW KA-

MINSKI wie dobrze, że ze sprzedażą zboża, z wpłatą podatku, kontraktacją trzody, zwiększają kufasy, którzy próbują tą swoją wrogą postawą wpłynąć i na mniej wyrobionych chłopów.

Ob. STANISŁAW SZKLARZ właściciel 2.40 ha ziemi z gromady Zurawiczki — mówi: „Dobry przykład i sąsiedzka rozmowa dużo może zdziałać. Choćby i u nas w gromadzie. Sam osobiście chodziłem do znajomych i tłumaczyłem im konieczność dostawy zboża i terminowej wpłaty podatku. Nie namy na co czekać, przekonujmy swoich sąsiadów. Jedno musimy zrozumieć, że robotnikom trzeba dać chleb i mięso a państwu pieniądze na dalszą rozbudowę przemysłu, by kraj nasz był silny. W ten sposób przekonałem wielu swoich sąsiadów. M. in. Pieczonka zaraz po rozmowie ze mną odwoził 160 kg zboża.“

Skup zboża, wszystkie akcje pójda dobrze jeśli pójdziemy i będziemy przekonywać ludzi, a przede wszystkim jeśli my aktywni pierwsi ten obowiązek wypełnimy. Ja osobiście hoduję maciory, a z ostatniego miotu za trzymuję i prosię na chów, które zakontraktuję na 1952 rok“.

# Czerpać szerzej i głębiej z wzorów i doświadczeń Związku Radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

I miłości ku swej Ojczyźnie łączy się nierozdzielnie z uczuciem sympatii, zaufania i przyjaźni ku pierwszemu krajowi zwycięskiego socjalizmu — Związkowi Radzieckiemu.

Przyjaźń Polsko-Radziecka, jej dalszy rozwój posiada fundamentalne znaczenie dla najżywniejszej dla Polski sprawy walki o pokój, prowadzonej wspólnie z Związkiem Radzieckim, pod wodzą genialnego stratega obrony interesów całej ludzkości — wielkiego przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina.

Trzeba, żeby każdy człowiek w Polsce wiedział, że różnorodna i żrąca się o każdy ochłap polska reakcyjna emigracja zgodna jest w popieraniu zbrodniących poczynań imperializmu i że emigracja ta żyje się jeszcze między sobą tylko o to, za ile, gdzie i jak sprzedać krew polskiego żołnierza.

Toteż nasza klasa robotnicza i inteligencja techniczna odpowiada na wrocie machinacje imperialistów i rozbitków rodzimej reakcji coraz nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, a ostatnio odpowiedziała na nie

wspianiałym apelem załogi Fabryki Samochodów na Zeraniu. Apel ten podjęty dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i podchwycyony przez tysiące zakładów pracy w całym kraju — to wspaniałe zadokumentowanie patriotyzmu i oddania sprawie swej Ojczyzny Ludowej oraz braterskich uczuć przyjaźni do Związku Radzieckiego.

Niezmiernie ważne są dla nas — naszej klasy robotniczej, naszej partii i naszej władzy ludowej — doświadczenia Związku Radzieckiego i wielkiej partii Lenina-Stalina w budowie i umocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Szerzej i głębiej niż dotych-

czas czerpać z wzorów i doświadczeń ZSRR dla lepszej mobilizacji mas do walki o szybki gospodarczy i kulturalny rozwój Polski, o szczęście i dobrobyt mas pracujących — to podstawowe w dzisiejszym czasie każdego partyjnego i bezpartyjnego polskiego patrioty, każdego obywatela Polski Ludowej.

Czerpać więc szerzej i głębiej z wzorów i doświadczeń ZSRR — pogłębiać i umacniać Przyjaźń Polsko-Radziecką wbrew i przeciw imperialistom i ich kłopotom, wbrew i przeciw polskim rozbitkom reakcyjnym — w imię najlepszej przyszłości i trwałych interesów Polski i narodu polskiego, jego rozkwitu i wielkości.

# List budowniczych Kanału Wołga-Don do budowniczych Nowej Huty

(Ciąg dalszy ze str. 1)

I dziadwo obronili w latach wojny domowej, pod kierownictwem Towarzysza Stalina młoda republikę radziecką.

Na terenie naszej budowy pracuje potężna pompa ziemna tzw. „pocisk ziemny nr 37“, wydobyt wajaca ponad 300 m sześciennych ziem na godzinę. Brygada pod kierownictwem majstra Aleksandra Korytina wydobyla od 7 do 9 tys. m sześciennych ziem na dobę.

Zespoły wielkiej budowy komunizmu wzmagają obecnie swe wysiłki, aby zakończyć budowę kanału jeszcze w tym roku. I nie wątpimy, że tego dokonają.

Każda nowa budowla wznie-

siona rękami ludzi radzieckich jest naszym wkładem w dzieło pokoju.

Budowniczowie radzieccy obserwują z uwagą sukcesy swych polskich przyjaciół, których praca jest także wkładem w dzieło obrony pokoju. Z Waszego kraju nadchodzi co dzień napędzające nas radością wiadomości o nowych osiągnięciach narodu polskiego, o pomysłnym wykonywaniu planu 6-letniego, dzięki któremu powstają fundamenty socjalizmu w Waszym kraju.

Z uczuciem głębokiej radości widzimy, że przyjaźń narodu polskiego i narodów radzieckich pogłębia się codziennie i wzmacnia.

Przesyłając Wam pozdrowienia z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej życzymy Wam — budowniczym kombinatu Nowa Huta, nowych sukcesów w socjalistycznym współzawodnictwie. Rozumiemy, że budując swój ciężki przemysł dokonujecie wielkiego kroku naprzód na drodze budowy socjalizmu w Waszym kraju i wzmacniania potęgi wolnej i niezależnej Polski.

Niech żyje i rozkwita wczelna Przyjaźń Polsko-Radziecka! Budowniczowie kanału żeglownego Wołga — Don, uczestnicy Wielkiej Wojny Narodowej i walk o wyzwolenie Polski: kierowca ekskawatora — D. Stepucha, kierownik koparki I. Jermolenko, I. Chudiakow, kierownik pompy „100-tysięcznicy“ W. Reszebnikow, kierownik służby nr 3 — I. Sobolew, kierowca spychacza — W. Mochow“

# Nota Polski do Stanów Zjednoczonych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ściśle zastosować w powyższej nodzie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w swej odpowiedzi ograniczy się do rzeczowych argumentów dla wykazania bezzasadnego i oszczerczego charakteru twierdzeń zawartych w nodzie amerykańskiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie ma zamiaru zajmować się domysłami rządu Stanów Zjednoczonych na temat łączności między notą protestacyjną w sprawie traktatu przyjaźni, handlu i praw konsularnych z 1931 r., a decyzją zamknięcia biura Amerykańskiej Służby Informacyjnej w Warszawie. Zresztą wszelkie tego rodzaju spekulacje w niczym nie zmieniają faktu, że zamknięcie polskiego centrum informacji w New Yorku, było bezprawne i nieuzasadnione.

Próby umotywnienia zamknięcia polskiego centrum informacji w New Yorku akcją retorsyjną, opartą na zasadzie wzajemności nie wytrzymują krytyki. Nie może być bowiem mowy o jakiegokolwiek wzajemności, gdy z jednej strony chodzi o legalną działalność polskiej placówki informacyjnej w New Yorku, a z drugiej strony sprzeczne z prawem i elementarną lojalnością praktyki Amerykańskiej Służby Informacyjnej w Warszawie.

Rząd Stanów Zjednoczonych niechybnie świadom jest faktu, że wiadomości, tendencje dobierane i zamieszczane w biuletynach amerykańskich, wydawanych w Warszawie, nie miały bynajmniej na celu informowania społeczeństwa polskiego o Stanach Zjednoczonych, a służyły propagandzie agresywnej zamierzonej polityki USA. Temu też celowi służyły różne cytaty z oświadczeń przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych, wzywających do rozpętania nowej wojny i szkodzących najżywniejszym interesom Polski. Rząd Stanów Zjednoczonych rozumie doskonale, że wbrew twierdzeniom noty z dnia 20 września br. Polacy nie są bynajmniej spragnieni takich wiadomości.

Wydawnictwa amerykańskiej Służby Informacyjnej pełne były również oszczerczych napaści na kraje, z którymi Polska związana jest pokojowymi stosunkami oraz na światowy ruch obrońców pokoju, za którym wypowiedział się cały naród polski. Nosily one wszelkie znamiona podżegania do wojny, tego podżegania, które jedynym uchwałą Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, wbrew wysiłkom delegacji amerykańskiej, zostało już w r. 1947 potępione i zakazane.

Polska Służba Informacyjna w Stanach Zjednoczonych informowała natomiast społeczeństwo amerykańskie jedynie i wyłącznie o życiu Polski, o odbudowie kraju, o wielkich wysiłkach narodu polskiego, walczącego o przewyższenie wielkiego zacofania i zbudowanie lepszej przyszłości. W ciągu kilkuletniej działalności Polskiej Służby Informacyjnej w New Yorku wła-

dze amerykańskie ani razu nie zakwestionowały działalności polskiej placówki. Działala ona bowiem zgodnie z prawem amerykańskim i poddana była rejestracji i kontroli, które przewiduje amerykańska tzw. wolność informacji.

Gdyby Polska Służba Informacyjna chciała informować społeczeństwo amerykańskie o sprawach wewnętrznych Stanów Zjednoczonych, to rzecz jasna, stosunki panujące w tym kraju dostarczyłyby w nadmiarze bogatego materiału faktycznego. Wystarczyłoby tylko publikować fakty, dotyczące dyskryminacji rasowych, prześladowań politycznych, linczów itp. Polska Służba Informacyjna w New Yorku nie robiła jednak tego, albowiem wszystkie polskie placówki zagraniczne mają ściśle instrukcje nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Z tych też względów rząd polski w całej pełni podtrzymuje swoje twierdzenie, że zamknięcie Polskiej Służby Informacyjnej w New Yorku było aktem nielegalnym, a nazywanie go „retorsją“ jest nadużywaniem tego pojęcia z dziedziny prawa międzynarodowego dla celów, które rządowi Stanów Zjednoczonych aż nadto dobrze są wiadome.

Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje w swojej nodzie uchylić się od odpowiedzialności za tworzenie „żelaznej kurtyny“ między narodem polskim a narodem amerykańskim. Nie jednak nie zmienia faktu, że czyni on wszystko, aby prawda o Polsce i o wielkich pokojowych wysiłkach narodu polskiego nie dotarła do narodu amerykańskiego. Znany jest

również fakt, że przedstawicielom nauki i prasy szeregu krajów, w tym Anglii i Francji, uniemożliwiała się wjazd do Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone są dziś krajem, do którego dostęp jest wyjątkowo utrudniony. A ci, którym zezwala się na wjazd, poddawani są systemowi najdziwniejszych szykan w jedynej w swoim rodzaju instytucji, jaką jest obóz na Ellis Island. Jeżeli nota amerykańska, mówiąca o „żelaznej kurtynie“, wspomina jednocześnie o wściekłości policji, to ma chyba na myśli działalność federalnego biura śledczego, osławionej komisji dla badania działalności antyamerykańskiej i rozmaitych agencji wywiadowych. Wiadomo bowiem powszechnie, że policja rozmaitego rodzaju w Stanach Zjednoczonych uniemożliwiała dziś jakakolwiek wolność myśli i słowa i wtrąca do więzień obywateli nawet za samo głoszenie hasła pokojowych.

Rząd Stanów Zjednoczonych wspomina w swej nodzie, że amerykańskie ośrodki informacji czynne są w szeregu innych państw. Rząd polski nie ma zamiaru wchodzić w sprawę wewnętrznych tych państw. Należy jednak podkreślić, że w szeregu krajów, gdzie działają amerykańskie ośrodki informacji, istnieje obok nich amerykańskie bazy wojskowe, a nawet często stacjonowane są wojska amerykańskie. Nie ulega wątpliwości, że pobyt wojsk amerykańskich w tych krajach nie może pozostać bez wpływu nie tylko na istnienie i działalność tych ośrodków, ale i na politykę tych krajów.

Rząd Stanów Zjednoczonych powołuje się w swej nodzie na

wolność prasy w Stanach Zjednoczonych jako rzekomy przykład do naśladowania. Prawda o zależności prasy w Stanach Zjednoczonych od monopolu amerykańskich i o dyktowaniu przez nie tego co winno się pisać i rozpowszechniać jest ogólnie znana i nie da się jej zamaskować demagogicznymi frazeologią i pustymi słowami. Wolność prasy amerykańskiej będzie osądzona przez opinię publiczną świata nie na podstawie szumnych deklaracji, a w świetle tego rodzaju urzędowych oświadczeń jak np. oficjalny komunikat departamentu stanu z dnia 7 marca 1951 r. dotyczący utworzenia specjalnej komisji do której weszli przedstawiciele wielkich monopolów dla kontroli źródeł informacji. Opinię publiczną świata oceni również „wolność“ prasy amerykańskiej w świetle komunikatu prasowego departamentu stanu z dnia 2 czerwca 1951 r., który ujawnia istnienie ścisłej współpracy między propagandą rządu Stanów Zjednoczonych i wywiadem amerykańskim. Nie można ponadto zapomnieć, że propaganda wojenna prasy amerykańskiej wywołała powszechne oburzenie, a rezolucja narodów Zjednoczonych potępiająca propagandę wojenną oparta była przede wszystkim na oskarżeniu, obejmującym 10 przedstawicieli życia publicznego Stanów Zjednoczonych, którzy w pierwszym rzędzie ponoszą odpowiedzialność za jej rozpętanie.

W związku z tym, co wyżej zostało powiedziane rząd polski odrzuca twierdzenie noty z dnia 20 września 1951 r. w całej rozciągłości.

Rząd polski odrzuca również bezprzykładne żądanie opublikowane w prasie i w radiu wy-

żej wspomnianej noty amerykańskiej, zawierającej nieprawdliwe i oszczercze twierdzenia. Twierdzenie noty amerykańskiej iż nieopublikowanie jej będzie „wskaznikiem gdzie znajduje się żelazna kurtyna“ świadczy jedynie o prymitywnym sposobie argumentacji i stanowi próbę swoistego szantażu.

Bez względu na to, jakie jeszcze noty wysła rząd Stanów Zjednoczonych do rządu polskiego i jakich niewybrednych metod będzie się chwycił, uczucia przyjaźni i sympatii dla narodu amerykańskiego pozostałą w Polsce niezmiennie. Opinię publiczną w Polsce traktuje melodia amerykańskie jako wynaturzenie i jaskrawe pogwałcenie dawnych tradycji wolnościowych. Naród polski przekonany, jest że propaganda obecnego rządu Stanów Zjednoczonych nie potrafi przekroczyć wzajemnego zrozumienia i pokojowego współżycia między obydwojma narodami.

# Rząd egipski odrzucił „propozycje“ w sprawie Kanału Sueskiego

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Kairu, że rząd egipski odrzucił w poniedziałek „propozycje“ w sprawie utworzenia t. zw. „wspólnego dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu“ podległego dowództwu naczelnemu bloku atlantyckiego.

Jak wiadomo „propozycje“ wręcone przez ambasadora Wielkiej Brytanii, a następnie przez ambasadorów USA, Francji i Turcji, przewidywały, że okupacja strefy Kanału Sueskiego przez wojska brytyjskie trwałaby nadal z tą tylko różnicą, że

wojska brytyjskie występowałyby formalnie z ramienia „dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu“.

Egipski minister spraw zagranicznych Salah El-Din — Pasza przesłał odmowną odpowiedź swego rządu przez specjalnego kuriera ambasadorowi brytyjskiemu Stevensonowi. Równocześnie minister wystosował analogiczne noty do ambasadorów USA, Francji i Turcji.

Według doniesień Agencji Reutera, rząd egipski zakomunikował, że propozycje wspomnianych czterech państw nie biorą pod uwagę aspiracji narodu egipskiego, który domaga się całkowitej i niezwłocznej ewakuacji wojsk brytyjskich oraz zjednoczenia doliny Nilu.

PARYŻ. Według doniesień prasy, ludność Egiptu manifestuje nadal swe poparcie dla polityki rządu wobec Wielkiej Brytanii oraz protest przeciwko zakusom imperialistów. Ostatnio egipska opinia publiczna protestowała stanowczo przeciwko próbie narzucenia Egiptowi innej formy okupacji pod płaszczykiem tzw. „wspólnego dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu“. Prasa egipska krytykowała ostro „propozycje“ złożone w tej sprawie przez Anglię, USA, Francję i Turcję.

LONDYN. Jak donosi z Kairu Agencja Reutera, Izba Deputowanych i senat zatwierdziły w poniedziałek jedynomyślnie dekrety rządu egipskiego o wypowiedzeniu traktatu anglo-egipskiego z 1936 r. i umowy anglo-egipskiej w sprawie Sudanu z 1899 r. W ten sposób traktat anglo-egipski stracił ostatecznie moc obowiązującą. Równocześnie za kończyło się condominium anglo-egipskie w Sudanie. Dekrety weszły w życie w poniedziałek o godz. 19.00.

# Kłamstwa dolarowej dyplomacji zdemaskowane

narodowego dla pokrycia aktów nielegalnych z punktu widzenia tego prawa. Zamknięcie placówki Polskiej Służby Informacyjnej w Nowym Jorku nie ma więc żadnego uzasadnienia poza chęcią stwarzania sztucznych przegród między dziećmi narodów amerykański i polski a w konsekwencji stwarzania psychozy wojennej.

Ale nota departamentu stanu z dnia 20 września br. posługując się znaną i dobrze wypracowaną przez imperialistyczną dyplomację metodą „zapaj chłodzieja!“ usiłuje twierdzić, że właśnie strona polska stosuje politykę zruszczenia „żelaznej kurtyny“. Insynuacja ta zadziwia tak swoją bezczelnością jak i bezzasadnością. Wiadomo że rząd USA zwłaszcza w ostatnich miesiącach doprowadził do

perfekcji metody dyskryminacji w stosunkach politycznych, gospodarczych i kulturalnych z krajami obozu pokoju. Jaskrawym wyrazem tej polityki było niedopuszczenie do ONZ delegacji Światowej Rady Pokoju i uniemożliwienie wjazdu do USA wielu wybitnym intelektualistom — literatom, muzykom i uczonym przedstawicielom obozu pokoju.

Trzeba więc nie bada łapetu by pozwolić sobie na oskarżenie stwarzania „żelaznej kurtyny“ kraju, wobec którego stosuje się właśnie takie zagrożające pokójowi świata i bezpieczeństwu narodów praktyki.

Powolywanie się rządu Stanów Zjednoczonych w nodzie z 20 września br. na wolność prasy USA jest ordynarną demagogiczną frazeologią, mijającą się jak najdokładniej z amerykańską rzeczywistością. Najbardziej szkodliwą cechą imperialistycznej prasy USA, prasy Hear-

# Średniacy i biedota z gminy Sędziszów pomogą miastu

Uczy się cała piątka! — rozpromienia się jeszcze bardziej zawsze zresztą pogodna twarz Baranowej, kiedy opowiada o swych dzieciach — „Boguś chodzi do handlowki w Dębicy Rysiek do Ropczyc jeździ na rowerze do szkoły mechanicznej, a reszta drobniejszych jeszcze w podstawowej.

I jest się z czego cieszyć że to teraz na tej niewielkiej, półtora hektarowej ojcowiznie można dzieciom przyszłość zapewnić.

— Gdzie to dawniej, ludzie! Nawet butów by takiej rodziny nie wystarczyło! A dziś Rysiek ma stypendium, mąż pracuje w Rzeszowie, a ja sobie gospodaruję na tym co mam i — co powiecie na to — że mi ta gospodarka nawet drobny dochód przynosi.

I tutaj Baranowa zaczyna wyliczać — posiadała na swoim polu! co z tego była za korzyść. Otóż nie wiele się tam tego zmieściło, ale zysk z kontraktowanych buraków i cebuli miała nie tylko Baranowa, lecz i państwo.

Stanisława Baranowa należy do tych, licznych uświadomionych obywateli Góry Ropczyckiej, którzy nie tylko zdają sobie sprawę z przejściowych trudności, z jakimi boryka się miasto, ale również widzą swój udział w walce o ich usunięcie.

— Zawsze tych 10 arów moich buraków coś miejskim gospodyniom pomoże, będzie więcej cukru w sklepach — mówi Baranowa. — To tylko głupia Bartoszkowa swoimi plotkami odstrasza ludzi od kontraktacji... Z podobno za dowód do cukrowni trzeba płacić, i że się to nie opłaca! A mnie się opłaca i w dodatku na wysiłekach, które dostaję, mogłam wypisać dwa zakontraktowane prosiaki: tuczniaka oddam w listopadzie a bekon w grudniu.

Jak powiada Baranowa, jednym z największych udogodnień przy kontraktacji świń jest przydział węgla do którego teraz dojdzie jeszcze śruta. To też oparzysty się, jak przy swej licznej rodzinie „wyjździe” z ziemniakami, i na przyszły rok chciałaby ta dzielna przewodnicząca gromadzkiego Koła Gospodyń zakontraktować conajmniej ze dwie sztuki.

— Bo tak sobie czasem myślę, że jak my się postaramy o to, żeby ludziami w mieście spadły kłopoty o tłuszcz i mięso, to się jeszcze raźniej do roboty zabiorą i nie tylko nam na wsłoneż nie zabraknie, ale może także szybciej tu u nas elektrykę założą...

Słuszną myśl Stanisławy Baranowej uzupełnia średniak MARCELI MAZAN, mówiąc, że spełnić swe obowiązki wobec państwa i braci robotników to nie

wszystko — trzeba jeszcze wypełnić go terminowo.

— Jak sobie zamówię zimowy płaszcz u krawca, to chcę żeby mi go zrobił na czas, bo wiosną już nie będzie potrzebny — obrzowo uzasadnia Mazan swój punkt widzenia. A z państwem tak samo: zamówiło coś u chłopca, to musi mieć w terminie, żeby się plany nie załamały.

Marcelego Mazana, który w terminie i z nadwyżką sprzedał państwu całą przepadającą na jego 3,5 ha ilość zboża można by więc przyrównać do solidnego dostawcy. Nie jeden raz bowiem Mazan to, czego miał nadmiar, sprzedawał po urzędowej cenie spółdzielni albo chłopom i trzeba mu wierzyć, gdy zapewnia, że chętnie odstawiłby i ziemniaki poza kontraktowanymi, gdyby nie kiepski urodzaj. W każdym bądź razie „norma” z 5 arów już w poniedziałek powędrowała na punkt skupu.

Oczywiście, słuszną zasadę, aby z niczym nikomu nie być dłużnym, stosuje Mazan nie tylko do zboża, ziemniaków i kontraktowanego żywca (którego w ub. r. odstawił 5 sztuk) — stosuje ją i do wszystkich swych zobowiązań pieniężnych. To też po dawkę gruntowy spłacony już został co do joty, a pożyczkę, którą zobowiązał się uiścić w grudniu jedyną wpłatą, też nie zostanie „na kolku”.

Wobec czystej hipoteki Mazana, a nawet biedniaczki Stanisławy Baranowej, i tego że za dowoleni są oni z losu i wdzięczni państwu za pomoc i poprawę warunków ich bytu, nie wzbudza ją ilość żale Baranowej Filomeny, wdowy po dawnym wojcie.

Filomena Baran nie ma oczywiście nie wspólnego z Stanisławą Baran, a narzeka na podatki, na brak służącej, na lubą czowską rozszarpię z którą podpisała kontrakt, co zresztą — jak się odgraża — zrobiła po raz ostatni i w ogóle wszystko. Taka to już widać białoląca natura u pani Filomeny, albo po prostu niezrozumienie sprawy. Bo zdaje jej się np., że jeśli nie zakontraktuje lnu, to ukarze rozszarpię (za to że dała w przydziale kiepski gatunek płótna). A to nie prawda — obywatelko Baranowa — siebie ukarzesz i innych obywateli, bo gdy lnu będzie mało, to płótno będzie jeszcze gorsze! I z podatkiem i z pożyczką też nie masz racji. Za coś przecież trzeba było postawić te szkoły, w których uczył się twój syn na nauczyciela, i te, w których teraz będzie on uczył inne chłopięce dzieci!

W Cierpiszu, na piachach.

wśród lasu gospodarka nie jest łatwa, ale tak to już jakoś jest — że im komuś trudniej samemu, tym łatwiej ocenia czyjąś pomoc i tym szybciej się za nią potrafi odwdziżyć. To też chłopci z Cierpisza chętnie podejmują się kontraktacji roślin przemysłowych i nie wielu jest takich, którzy się od tego uchylają. Bardzo dobrymi gospodarzami i kontrahentami są PIOTR SITKO, LUDWIK DYRDAŁA i LUDWIK SWIDER, a ponieważ przykład nie idzie w las (mimo, że lasów w Cierpiszu wiele) — więc i tegoroczna odstawa żywności o 20 sztuk przekroczyła ilość zakontraktowaną. Mlejmy nadziejemy, że i w tym roku przyczyni się do ożywienia kontraktacji przykład kierownika grupy hodowców i producentów — Michała Saja, który, wzorem lat ubiegłych projektuje kontraktację 5 bekonów.

Mimo siedmiu spóźniałskich, gromada Cierpisz wykonała już z nadwyżką swój roczny plan skupu zboża. Wielu gospodarzy sprzedało państwu kilkakrotnie większe od wyznaczonych ilości ziarna. Do takich należą średniacy JÓZEF LAGOWSKI i PIOTR TERPIEN, z których pierwszy, zamiast 35 kg, przywiózł na punkt skupu cały kwintal, a drugi 160 kg zboża zamiast wyznaczonych 28 kg.

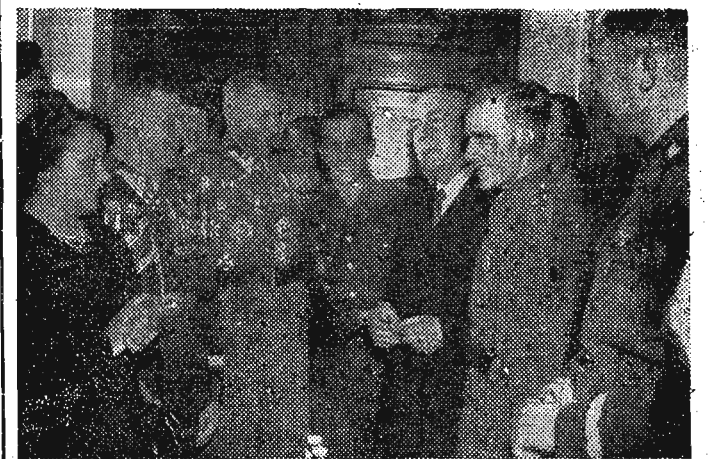
Ale Lagowski, Terpien i inni mają też żale — w przeciwnie

## Młodzież realizuje plan 6-letni

Liczba młodych robotników i robotnic pracujących w brigadach produkcyjnych w łódzkich zakładach pracy wzrosła w br. o 1.300 i wynosi ogółem 4.500. Wiele tych brigad szczyt się poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi i oszczędnościowymi. Np. załoga młodzieżowa Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego dzięki stosowaniu systemu oszczędnościowego Korabielnikowej pracuje przez 2 dni w miesiącu na zaoszczędzonym surowcu. Co raz więcej młodzieży robotniczej tego województwa zorganizowanej w brigadach produkcyjnych włącza się do ruchu wielowarstwowego. Np. w oddziale 28 pabłanickich zakładów przemysłu bawełnianego każdy młody włókniarz pracuje na 6 krosnach.

stwie do Filomeny Baran i służne i nie do całego świata. Mają żal do dębickiego PZGS, że w rozdziale nawozów sztucznych kieruje się wszystkim, tylko nie zasadą klasowości i wynagradza nie przodującym rolnikom — ich obywatelskiej postawy. Bo nawozów sztucznych produkuje się coraz więcej, nie powinno ich zabraknąć ani biedniakowi i nie wiadomo dlaczego za mało dostają ich rolnicy w Cierpiszu. m. n.

## Dzień Wojska Polskiego w Warszawie



W Prezydium Rady Ministrów odbyło się 12 bm. przyjęcie, wy-dane przez Prezesa Rady Ministrów z okazji Dnia Wojska Polskiego, dla Przodowników Wyszczolenia bojowego i politycznego WP. Na zdjęciu: Premier Cyrankiewicz i Marszałek Rokossowski wśród żołnierzy-przodowników.

## Postawa członka Partii przykładem dla innych

# Podniesienie pracy polityczno-masowej czołowym zadaniem organizacji krośnieńskiej

Ostatnio odbyło się w Krośnie poszerzone Plenum Komitetu Powiatowego PZPR z udziałem sekretarza KW tow. ROGOWSKIEGO. Referat na temat podniesienia pracy masowo-politycznej i organizacyjno-partijnej wygłosił i sekretarz KP tow. MIECZYSLAW TRZESNIAK, analizując osiągnięcia i wskazując na źródła braków w pracy organizacji partyjnej powiatu krośnieńskiego.

Sekretarz KP omówił szczegółowo zadania stojące obecnie przed aktywnym wiejskim i gospodarczym w związku z niewykonaniem przez niektóre gminy obowiązków wobec państwa oraz demobilizacji w pracy kierownictwa zakładów i komitetów partyjnych, co wpłynęło na niewykonanie planów produkcyjnych niektórych przedsiębiorstw.

Jakie zagadnienia te rozwinięciem i pogłębiła dyskusja? Zagadnieniem wybijającym się spośród innych, była sprawa podniesienia pracy masowo-politycznej, przez wzmocnienie szkolenia ideologicznego, prawidłową i bojową pracę agitatorów partyjnych oraz uaktywnienie polityczne rzesz członkowskich.

Towarzysze Stojak, Wajmar-chowicz, Kołacz i inni wykazali, że coraz szybszy wzrost poziomu gospodarczego powiatu krośnieńskiego nie przychodzi łatwo, że przejściowe trudności aprowizacyjne spotęgowały działalność wroga. Wobec wrogiej działalności organizacji partyjnej nie wykazały dostatecznej czujności i ofensywności, zarówno na wsł krośnieńskiej, gdzie spekulant-kułak nie wypełnia obowiązków w planowym skupie i kontraktacji, jak i w tych

zakładach pracy (np. w Krośnieńskim Kopalnictwie Naftowym), w których nie wykonano planów produkcyjnych.

— Nie umieliśmy włączyć spraw politycznych z gospodarczymi — stwierdził tow. Stojak, sekretarz Kom. Zakł. w II Zespole KKN — stawiając sprawę gospodarcze na pierwszym miejscu, zaniedbaliśmy pracę z agitatorami, nie podciągnęliśmy członków na wyższy poziom ideologiczny. Nic więc dziwnego, że zostawiliśmy ważne miejsce dla wrogiej plotki, szepcanej propagandy, że nie wykonaliśmy planowych zadań produkcyjnych. Znając popełnione błędy — organizacja partyjna wzmocni pracę agitatorów i rozwinię szkolenie ideologiczne, uaktywniając w pracy agitacyjnej bezpartyjnych, przodujących robotników.

Nie wszyscy jednak towarzysze zabierający głos w dyskusji prawidłowo łączyli zagadnienia polityczne z gospodarczymi co podkreślił w podsumowaniu dyskusji tow. Rogowski. Tak np. na zapytanie o pracę organizacji partyjnej w spółdzielniach produkcyjnych powiatu krośnieńskiego, instruktor rolny tow. Czuchra mógł odpowiedzieć tylko ile ich jest, a jak pracują — nie wiedział.

Zupełny brak samokrytyki wy-kazał sekretarz organizacji partyjnej przy PRN tow. Mroziak, a „ni odpowiedziałni towarzysze z rad narodowych w w samospokojeniu stracili z pola widzenia kułaków.

Na ważne zagadnienie uaktywnienia członków partii, by swą postawą byli przykładem dla społeczeństwa i podjęli za sobą bezpartyjnych, zwrócił uwagę tow. Tomaszewski, sekretarz KG z Frysztaka. Omawiając trudności w wykonywaniu planów skupu i kontraktacji, tow. Tomaszewski stwierdził, iż ocze kiwał pomocy od instruktorów KP, jednak po przyjeździe do gminy ograniczyli oni swą pracę do zanotowania faktów bez obrady i wykazania pomocy w ich usunięciu.

Jasnym jest, że właściwy styl pracy, i właściwa więź instruktorów KP usprawni pracę organizacji terenowych, pomoże w przezwyciężeniu trudności i dlatego pomoc instruktorów nie może ograniczać się tylko do „fotografii” terenu.

O ofensywności bojowej postawie członków wobec prze-wrogu działalności wroga, o wzmocnienie rewolucyjnej czujności organizacji wiejskich i załadowych mówili towarzysze Rudny, Sieńko, Weis i inni.

Wiemy, że jest wielu dobrych robotników, towarzyszy partyjnych, którzy nie odznaczają się specjalną wymową. „Jeśli jednak niektórzy w chwilach trudności „aktywizują się” i są roznosiicielami wrogich plotek — stwierdził tow. Rogowski — to są to wrogowie i nie może być dla nich pobłażliwości i miejsca w partii!”

Jakie zadania wytyczyło Plenum przed krośnieńską organizacją partyjną?

Pierwszym i najważniejszym jest podniesienie pracy polityczno-politycznej: wzmocnienie więzi z masami.

Mówił o tym tow. Rogowski w podsumowaniu dyskusji stwierdzając: obecny okres podejmowania i realizowania zobowiązań pałdziernikowych wymaga od organizacji partyjnych pomocy i kontroli w ich wykonywaniu.

Trzeba silniej powiązać pracę polityczną z zagadnieniami gospodarczymi i Plenum winno stanowić wstrząs w stylu pracy organizacji krośnieńskiej dla na leżytego zrozumienia pracy politycznej.

Nie oznacza to, aby omijać zagadnienia gospodarcze. Przeciwnie, trzeba bardziej w nie wnikać, aby jeszcze silniej oddziaływać na załogę, aby jeszcze wlaściwie mobilizować ją do wykonywania obowiązków partyjnych, przełamując brak zrozumienia o roli agitacji, szkolenia ideologicznego i pracy z organizacjami masowymi.

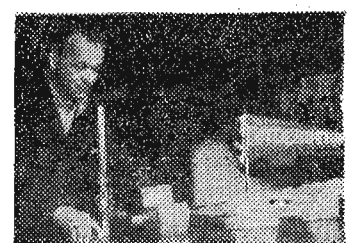
Jakie wypływają z tego wnioski?

Należy bardziej wzmocnić więź z masami. Nie może być aktywistów, którzy boją się mówić z masami i unikają zebrań — mówił tow. Rogowski. Nie można upraszczać zagadnień i stawiać tylko sprawy popularne, ale trzeba także tłumaczyć i wyjaśniać trudne.

W obecnym okresie przejściowych trudności aprowizacyjnych staje przed organizacją krośnieńską zadanie bezwzględne zwalczania socjal-demokratyzmu przejawiającego się w niewiedzeniu wroga klasowego, jego wzmocnionej działalności i nowych perfidnych metod walki, począwszy od paniki rynkowej, propagandy na wsł — by nie wywiązywać się z zadań wobec państwa, aż do dywersji.

Wiążąc się ściśle z masami i podnosząc pracę polityczno-masową, organizacja krośnieńska ubojowi masę członkowską w pokonywaniu trudności, w paralizowaniu działalności wroga. J. P-w

Coraz częściej z zakładów przemysłowych naszego województwa napływają meldunki o wykonaniu zadań rocznego planu produkcyjnego przez przodowników pracy. Jest ich również wielu wśród załogi mieleckiej fabryki. WŁADYSŁAW KOWAL — blacharz brigadzista wykonuje przeciętnie ponad 220 proc. normy. Świadomy wagi swej pracy dla planu 6-letniego, podjął indywidualne zobowiązanie wykonania przed terminem swych zadań produkcyjnych na rok bieżący.



Marlan Holibka

Z zobowiązania tego Kowal wywiązał się chlubnie i z honorem, wykonując produkcyjny plan za r. 1951 w ciągu 5 i 2 miesięcy. Za swą wydatną pracę otrzymał odznaczenie przodownika pracy. Kowal również zrealizował już swe zobowiązanie,

# Przodują w walce o plan

podjęte na cześć 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Pałdziernikowej. Kowal walczy stale o lepszą,



Władysław Kowal

tańszą i szybszą produkcję. Np. we wrześniu zadanie, które miał wykonać w ciągu 401 godzin, wy-

konał w 116 godzinach. „Staram się pracować ciągle lepiej i wydajniej — mówi — bo wiem, że w ten sposób przyczyniam się do wywalczenia pokoju, że buduję szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci!”

\*  
Inny przodownik fabryki brygadzista MARIAN HOLIBKA plan na rok bieżący wykonał w ciągu 6 i pół miesiąca. Brygada Holibki, który wyrabia przeciętnie 180 proc. normy, zdobyła w I kwartale br. przechodni proporzec za zwycięstwo w współzawodnictwie. Proponuje ten odebrali brigadzie stolarze, osiągając lepsze wyniki. Holibka wraz ze swą brigadą pracuje usilnie, by proporzec zdobyć ponownie. Przykład tej dobrej zorganizowanej pracy, przy której fachowcy pomagają niewykwalifikowanym robotnikom, podciga inne oddziały. Współzawodnictwo rozszerza się.

„Moja walka o szczytny pro porzec pracy to walka o pokój” — stwierdza Holibka. Brygadzista — frezer tow.

FRANCISZEK POTOCKI wykonał drugi rok planu 6-letniego w ciągu 7 i pół miesiąca. W zawodzie pracuje już 15 lat. Gwiazdą przodownika został odznaczony nie tylko za osiągnięcia na odcinku produkcyjnym, lecz również za oszczędność materiału.



Franciszek Potocki

troskliwą opiekę nad narzędziami oraz szkolenie nowych kadr.

„Uczę młodych chłopców bezpośrednio przy warsztacie i nie szczędzę na to czasu, bo im więcej fachowców będziemy mieli, tym prędzej wygramy bitwę o plan, który skróci naszą drogę do socjalizmu i dobrobytu.

Tow. Potocki jest także wśród tych przodujących robotników fabryki, którzy zrealizowali już zobowiązania podjęte w związku z rocznicą Wielkiego Pałdziernika. msz.

**Pismo  
O trwały pokój,  
o demokrację ludową!  
nieodłączne dla każdego akty-  
wisty partyjnego i związkowego**

# Z pracy rzeszowskich kursów partyjnych

W trosce o słuchaczy kursu partyjnego w ZBM nr 1, tow. Szewczyk zarezerwował pokój noclegowy dla dojeżdżających. Frekwencja słuchaczy jest dobra i przekracza 95 proc. Słuchacze dojeżdżający mają zapewnione także korzystanie z zakładowej stołówki. Na kurs zgłaszają się też indywidualnie przodownicy pracy.

\*

Podkreślić należy również dobrą pracę kursu partyjnego przy straży pożarnej, gdzie kierownikiem jest tow. Tadeusz Icha. W pracach organizacyjnych wybija się tow. Ochenkowski. Frekwencja na kursie przekracza 96 proc.

\*

Wydział ogólny WRN stało się interesuje kursem partyjnym. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej widocznie nie przykłada należytej wagi do szkolenia ideologicznego, czego rezultatem była frekwencja na pierwszym wykładzie, gdyż zamiast 26 słuchaczy, przyszło na szkolenie tylko 10.

\*

W ekspozyturze Filmu Polskiego wykładowca, tow. Asmarz, po raz czwarty stara się rozpocząć szkolenie, co jednak nie daje żadnych rezultatów, ponieważ kierownik kursu tow. Alfreda Cholub, bez porozumienia z Komitetem Miejskim PZPR wyjechała na urlop, a tow. Lebedza, jako zastępca nie stara się w ogóle o rozpoczęcie szkolenia i dotychczas nie zapisał nawet kursu w materiałach szkoleniowych.

Jak długo będzie czekał wykładowca, by wreszcie regularnie prowadzić wykłady?

\*

W Związku Spółdzielni Spożywców na wykład przyszedł wszyscy słuchacze. Jednakże wykładowca tow. Lejko z WRN nie przybył. Takie traktowanie spraw szkolenia partyjnego nie przystoi członkowi partii.

J. K.

## Wiadomości z ZSRR

### SZYBKI WZROST DOCHODÓW KOŁCHOZÓW RADZIECKICH

Kołchozy radzieckie przystąpiły już do podsumowania wyników ubiegłego roku gospodarczego. Wiadomości napływające z całego kraju radzieckiego wskazują na poważny wzrost dochodów kolchozów. Poważną rolę odegrała tutaj akcja scalenia kolchozów, która umożliwiła wykorzystanie w sposób bardziej wydajny sprzętu mechanicznego. W porównaniu z rokiem ub. dochody wielu kolchozów radzieckich wzrosły dwukrotnie.

I tak np. dochód kolchozu im. Woroszyłowa w obwodzie rostowskim w roku 1949 wyniósł 1.500.000 rubli a w r. osiągnął około 3.000.000 rubli. W ciągu ubiegłych 3 lat poważnie wzrosło w kolchozie pogłowie bydła. Urodzajność kultur zbożowych wzrosła o 15 proc. Dwukrotnie — w porównaniu z rokiem ub. — wzrosły dochody kolchozu im. Kalinina w obwodzie zakarpaczkim. Dochód kolchozu wy-

raza się sumą 10.000.000 rubli. Osiągnięcie tak wspaniałego sukcesu stało się możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod uprawy roli oraz dzięki szerokiej mechanizacji i elektryfikacji prac polnych.

Poważnie wzrosły również w br. dochody kolchozów młdawskich. Korzystając z nowoczesnych maszyn, kolchozy młdawskie rozwinęły poważnie uprawę tytoniu i buraków cukrowych. Milionowe dochody otrzymują ponadto kolchozy ze sprzedaży bawełny i jedwabiu. Również dochody kolchozów zajmujących się hodowlą bydła poważnie wzrosły. I tak np. kolchozy kirgiskie otrzymują obecnie z hodowli bydła dochody trzykrotnie większe niż przed wojną.

Rozwojowi gospodarki kolchozowej towarzyszy szybki wzrost stopy życiowej kolchoźników. Opłata za dniówki obrachunkowe wzrosła w ZSRR przeciętnie od półtora do dwóch razy w porównaniu z okresem przedwojennym. (t)

### OSIĄGNIĘCIA NAUKI RADZIECKIEJ W DZIEDZINIE UODPORNIEŃ ROŚLIN NA MRÓZ

Uczeni radzieccy osiągnęli poważne sukcesy w dziedzinie uodpornienia roślin na mróz. Wiele uwagi poświęcają temu zagadnieniu instytuty naukowe Akademii Nauk ZSRR. Wielkim uczonym rosyjskim — Timiriazewowi i Miczurinowi udało się przesunąć o setki kilometrów na północ granice uprawy najbardziej cennych owoców południowych i jagód. Obecnie w ZSRR stosuje się specjalne płyny uodporniające rośliny na działania zimna. Rozcieńczona glukoza z domieszką soku z liści okazała się niezwykle skutecznym środkiem ochronnym przeciwko mrozowi. Przy pomocy tego płynu udało się m. in. uodpornić liście czerwonej kapusty na 20-stopniowy mróz. (w)

### ELEKTRYCZNE STRZYŻENIE OWIEC W ZSRR

W związku ze wzrastającą coraz bardziej mechanizacją radzieckiej gospodarki rolnej, w ZSRR stosuje się w coraz szerszym zakresie elektryczne strzyżenie owiec. I tak np. w Kraju Stawropolskim ostryżono w roku bież. elektrycznie ponad pięciokrotnie więcej owiec niż w roku ubiegłym. Przy elektrycznym strzyżeniu otrzymuje się z każdej owcy przeciętnie o 200 g więcej wełny niż przy strzyżeniu ręcznym. (w)

### Z Liceum Rolniczego w Miłocinie

W Państwowym Liceum Rolniczo-Gospodarskim w Miłocinie, młodzież zorganizowana w szeregach ZMP uczy się pilnie, zdobywając wiedzę i zawód. Poza godzinami nauki uczniowie uzupełniają swoje wiadomości na zebraniach zespołów samokształceniowych przez czytanie lektur zawodowej oraz organizowanie wycieczek do spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w szkole założono koło TPPR. Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej uczniowie I i II klasy wykonał do 15 bm. szereg dodatkowych prac na swym gospodarstwie szkolnym. (6669)

St. Mazur koresp. N. Rz.

# Państwo Ludowe dba o człowieka i jego rodzinę

Oprócz obywateli, jakiego naszego państwa łożą na budowę państwa w całym kraju nowe gigantyczne budowle przemysłowe — stała i żywa troską otacza ono człowieka pracy. To, że robotnicy i ich dzieci wyjeżdżają na wczasy i leczenia sanatoryjne, że kobiety pracujące mogą zostawić swe dzieci w żłobkach, że ich córki i synowie korzystają z bezpłatnej nauki — to wszystko jest dowodem stałej troski państwa o człowieka.

W powiecie rzeszowskim oprócz sporej ilości żłobków dziecięcych przyzakładowych, istnieje także żłobek dla dzieci chłopskich. W kilku takich żłobkach, które istnieją w Tyczynie, Głogowie, Strzyżowie i Zaczerniu pod troskliwą opieką znajduje się ponad 130 dzieci chłopskich. Dzielne koszty utrzymania jednego dziecka wynoszą 8.50 zł, co w całości pokrywa państwo.

Ponadto wydział zdrowia przy Prezydium PRN wydał w roku bieżącym bezpłatnie ponad 290 wyprawek niemowlęcych. Tego rodzaju świadczenia przysługują rodzinom chłopskim, których gospodarstwa nie przekraczają 2.400 zł dochodowości rocznej. Ponadto rodziny chłopskie ubiegające się o świadczenia w ubezpieczalniach i ośrodkach zdrowia. W wypadku dojazdu do lekarza otrzymują zwrot kosztów podróży. Wszystkie ośrodki zdrowia w powiecie prowadzą akcje sanitarne jak np. przeciwcugruźliczą, przeciwnyżyciową itp.

### W kilku mierzach

W dniu 11 bm. otwarto przy WSK — Rzeszów dwa nowe sklepy MHD — spożywczy i tekstylny. Jest to 51 placówka MHD w Rzeszowie.

Obok tego sklepu przygotowuje się lokal dla sklepu mięsnego, który zostanie oddany do użytku w najbliższym czasie. (b)

\*

Ul. Kolejowa w Strzyżowie to jedna ogromna kałuża podczas dni deszczowych, a w dni pogodne, po każdym przejeździe furmanki czy samochodu, to zbiornik pyłu. Mieszkańcy Strzyżowa apelują do Miejskiej Rady Narodowej, by zajęła się uporządkowaniem tej tak licznie uczęszczanej ulicy. (Kr-1682)

Kazimierz Leńcki koresp. N. Pdkp.

## Radiowe koncerty muzyki rosyjskiej i radzieckiej

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Polskie Radio nada liczne koncerty poświęcone klasycznej muzyce rosyjskiej i współczesnej radzieckiej.

We wtorek 16 bm. nadane będzie oratorium Sergiusza Prokofiewa „Na straży pokoju” w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Wszechz. Radiokomitetu oraz chóru chłopińskiego Moskiewskiego Instytutu Muzycznego. Te go samego dnia Wielka Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. G. Fitelberga odegra „Rosyjską uwerturę” Prokofiewa i II Symfonię Chrennikowa. Nadane też będą pieśni i arie operowe kompozytorów rosyjskich.

W środę dn. 17 bm. usłyszymy rosyjskie pieśni ludowe w wykonaniu chóru im. Piatnickiego pod dyr. Zacharowa oraz fragmenty z baletów Glieri „Czerwony mak” i Kappa „Kalewipiegi”.

W czwartek 18 km. nadawana będzie muzyka D. Szostakowicza do tragedii „Hamlet” oraz sonata na fortepian i wiolonczelę tegoż kompozytora w wykonaniu K. Wilkomirskiego (wiolonczela) i P. Loboza (fortepian).

W piątek 19 bm. usłyszymy operetki radzieckie i kwartet nr

W powiecie rzeszowskim istnieje kilka izb porodowych przy gminnych ośrodkach zdrowia m. in. w Niebylecu i Błażowej. Wiarotę powstano jeszcze jeden ośrodek zdrowia przy Fabryce Porcelany w Boguchwie, z którego usług korzystać będą robotnicy tej fabryki, robotnicy POM i PGR, a przede wszystkim kobiety pracujące i ich dzieci. Od 20 bm. uruchomiony zostanie także w Rzeszowie Powiatowy Ośrodek Zdrowia.

Przy gminnych ośrodkach zdrowia powstają jeszcze w roku bieżącym izby porodowe i poradnie dla matki i dziecka.

Dunkły takie zostaną otwarte w Strzyżowie, Czudcu i Niebylecu. W pierwszym półroczu br. z usług ośrodków zdrowia i izb porodowych w powiecie rzeszowskim skorzystało 28.249 osób, zaś ze specjalnych wizyt lekarskich 1.180 osób. Ogromnie rozszerzyła się też akcja wczasów i kolonii dziecięcych.

Opieka nad dziećmi robotniczymi i chłopskimi trwa także w szkołach w ciągu roku szkolnego. 2.500 dzieci w szkołach wiejskich korzystało w ub. r. z bezpłatnego dożywiania, a 323 dzieci-sierot korzystało z zapomóg.

Przet.

## O opiekę nad zetempowcami w Liceum Pedagogicznym TPD

Zie pracowało koło szkolne ZMP przy Liceum Pedagogicznym TPD w Rzeszowie. Już od czerwca br. praca zaczęła podupadać. Przewodniczący tego koła Faraś nie mógł wywiązać się ze swych obowiązków. Błędnie wytypowano kandydatów na kurs przewodniczących kół klasowych. Harcerstwo nie miało opieki.

W końcu, uchwałą prezydium Zarządu Miejskiego ZMP, w dniu 23 czerwca br. ustalono komisaryczny zarząd szkolny i polecono członkini ZMP Janik, by „dobrała” sobie dwie koleżanki, które razem z nią będą tworzyły zarząd szkolny.

A Zarząd Miejski ZMP, zamiast od razu pokierować pracą koła szkolnego — zapomniał o nim. Rozpoczął się nowy rok szkolny, zarząd komisaryczny dalej istniał, lecz nic nie robił, czekał na pomoc Zarządu Miejskiego, a ten znowu kompletnie nie interesował się kołem.

Taki stan rzeczy nie mógł trwać dłużej. Zetempowcy z Liceum Pedagogicznego postanowili sami zarządzić zlu. W bm. wybrano nowy zarząd szkolny, zrobiono plany pracy, założono koło prelegentów studiujących literaturę WKP(b) i zreorganizowano koło radio-amatorów. Sekcja artystyczna przygotowuje obecnie program na uroczyste rozpoczęcie szkolenia ideologicznego. Ołoczono opieką drużynę ZIIP.

Zarząd Miejski ZMP w dalszym ciągu nie interesuje się tym kołem.

Odmienna sytuacja istnieje w kole szkolnym przy 11-letniej szkole ogólnokształcącej TPD. Koło, otoczone stałą opieką ze strony Zarządu Miejskiego ZMP pracuje wzorowo. Członkowie koła wraz z przewodniczącym Edwardem Bilutem, otoczyli opieką drużynę harcerską. Pięciu zetempowców z aktywu szkolnego wchodzi w skład 30-osobowego zespołu prelegentów, utworzonego przy Zarządzie Miejskim ZMP. Plan wychowania organizacyjnego powiązany jest ściśle z planem pracy szkolnej. Dużą pomoc otrzymuje koło od Podstawowej Organizacji Partyjnej. Towarzysze partyjni przychodzą często na zebrania, udzielając rad i wskazówek.

Członkowie sekcji artystycznej wystąpili dwa razy na wieczorach dla wojska.

Ołoczyć opieką w s z y s t k i e koła ZMP — to zadanie stojące w chwili obecnej przed Zarządem Miejskim ZMP w Rzeszowie. Ziemi.

### PAŹDZIERNIK

# 16

## Wtorek

### RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10.00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 16 tel. 08

### TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

### KINA

RZESZÓW — Apolito: Bajka o rybaku i rybce (godz. 18 i 20)

## Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. 16-00, dział gosp. i kult. — 16-03, dział partyjny i rolny — 13-98, dział korespondentów — 15-54, red. noona — 10-17 (18-30). Od dział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 i. p. 18-56 PPK „Ruch” — 18-80. Red. naczelny przyjmuje od godz. 12-13. Sekretarz odpow. od godz. 11-12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” Przemysł — Plac na Bramie 12 tel. 350 „Nowiny Podkarpackie” Krosno ul. Nowotki 6. tel. 229. Pren. zakład, 2,25 zł. pozt. 4,50 zł. koms 15 gr. kwart. 13,50 zł. półrocza, 27 zł. roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13769. Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne

## Tribuna czytelników

### BIUROKRACJA ŚWIĘCI TRIUMFY

Władysław Wojtaszek, pomocnik maszynisty w parowozowni Zurawica we wrześniu br. otrzymał z oddziału kadr przy DOKP — Kraków zawiadomienie o natychmiastowym przeniesieniu go do parowozowni w Szczecinie.

Ob. Wojtaszek zwrócił się o wyjaśnienie do naczelnika stacji Zurawica, który również nie znał powodu przeniesienia pracownika.

Ponieważ ob. Wojtaszek ma dwoje małych dzieci i chorą obłożnie żonę, rada zakładowa nie potwierdziła zgody na natychmiastowe przeniesienie pracownika, wystosowując odpowiednie pismo do oddziału kadr przy DOKP Kraków.

W oddziale kadr w Krakowie, gdzie ob. Wojtaszek zgłosił się osobiście oświadczone, że nic o sprawie nie wie, a przeniesienie do Szczecina dokonało „prawdopodobnie” Ministerstwo Kolei.

Po powrocie do Zurawicy ob. Wojtaszek wniósł do Ministerstwa Kolei podanie, zaopiniowane przez Podstawową Organizację Partyjną, Radę Zakładową i ZMP. Podanie to złożył ob. Wojtaszek w Zarządzie Głównym ZZK w Warszawie. Po kilku dniach nadeszła odpowiedź z ZZK, że ob. W. ma pozostać nadal w Zurawicy. Jednocześnie ob. Wojtaszek otrzymał telegram z oddziału kadr w Krakowie, by stawiał się natychmiast do pracy w Szczecinie.

W związku z decyzją z Krakowa, powtórnie wyjechał do ZZK w Warszawie, gdzie oświadczone mu, by jechał do Zurawicy, gdzie nadal będzie pracował. Wrócił więc do Zurawicy, lecz tu okazało się, że na polecenie „odgórne” jest już skreślony z listy pracowników. Pojechał więc znowu do Krakowa, tym razem już z prośbą o zwolnienie z pracy na PKP. Odpowiedzieli mu, że to nie ich kompetencja, zwolnić może Szczecin lub... Rzeszów. A w Rzeszowie naczelnik Ekspozytury PKP oświadczył, że ludzi do pracy wciąż potrzeba, więc ob. Wojtaszek nie może być zwolniony. W Zurawicy zaś twierdzą, że po decyzji przeniesienia — nie może być u nich zatrudniony.

Ob. Wojtaszek odbył pięć podróży, zmarnował miesiąc czasu i sporo pieniędzy na nieprzewidziane przejazdy. Sprawa zatrudnienia go pozostaje dotychczas niezatwiona.

Zadamy, by kierownictwo DOKP — Kraków skontrolowało beżmyślną działalność podległego mu oddziału kadr i winnych surowo ukarało. Ob. Wojtaszek musi być beżzwłocznie zatrudniony. (3229)

### KIEDY?

...zarząd gminnej spółdzielni Sch w Strzyżowie wypłaci robotnikom młyna i tartaku w Dobrzechowie premie za okres kwiecień — sierpień br.? (3259)

...Prezydium WRN w Rzeszowie ureguluje należność za pracę w 1948 i 1949 r. ob. Marli Gondeckiej, zatrudnionej w szkolnictwie rolniczym? (3250)

...zarząd spółdzielni „Odbudowa” w Jaśle wyrówna rachunek za prace zlecone, wykonane przez ob. Franciszka Gracę? (3274)

...Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego do kona wypłaty za godziny radliczbowe pracownikom rzeźni w Rzeszowie? (3230)